

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 157 (2785)

Łódź, piątek 3 lipca 1953 r.

Realizacja nowego kursu partii i rządu głównym zadaniem wszystkich uczciwych Niemców w NRD Artykuł Wilhelma Piecka

BERLIN. — W numerze z dnia 1 lipca br. organ KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland” zamieszcza artykuł przewodniczącego partii i prezydenta NRD Wilhelma Piecka, zawierający ocenę obecnej sytuacji i zadań na przyszłość.

Wilhelm Pieck przypomina na wstępie wielkie sukcesy budownictwa pokojowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej od października 1949 r., po czym omawia trudności, które wyłożyły się w ciągu ubiegłego roku i które, na równi z koniecznością wzmożenia walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, skłoniły partię i rząd do rewizji dotychczasowej polityki.

Ten nowy kurs, który znalazł wyraz w komunikacie Biura Politycznego SED i w uchwałach rządu NRD z pierwszej połowy czerwca br. ma na celu — jak podkreśla Wilhelm Pieck — zdecydowaną poprawę stopy życiowej wszystkich warstw ludności, jak również umocnienie praworządności w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Służą one zarazem zbliżeniu obu części Niemiec i sprawie przywrócenia jednolici kraju.

Przeważająca większość ludności naszej republiki — pisze autor — powitała go ze szczerym uznaniem. Takie samo stanowisko zajęli ci wszyscy członkowie działacze Niemiec zachodnich, którzy uczciwie występują na rzecz porozumienia ogólnoniemieckiego. Natomiast rozbił się i podlegał wojnie, kilka Adenauera i jej mocodawcy zagranicą przyjeleli wrogo nowy kurs naszej partii i rządu.

Wilhelm Pieck podkreśla, że Niemca rolę odgrywał przy tym rozwój wydarzeń międzynarodowych, wzrost sił pokoju na całym świecie. Realizacja amerykańskiej polityki wojennej na Dalekim Wschodzie i w Europie stała się coraz trudniejsza.

W obliczu wzrostu potęg międzynarodowych sił pokoju — pisze autor — zachodnio-niemieccy i amerykańscy podżegacze wojny nie ujrzał w nowym kursie naszej partii i rządu dalsze ciężkie zagrożenie swej polityki, zmierzającej do przekształcenia zimnej wojny w wojnę gorącą.

W dalszym ciągu artykułu Wilhelm Pieck przypomina pełną gorczy doświadczenia przeszłości, które w pamięci narodu niemieckiego, a przede wszystkim niemieckiej klasy robotniczej. Żaden Niemiec, zwłaszcza zaś żaden robotnik — pisze Wilhelm Pieck — nie powinien nigdy zapominać, że od gwałtów, mordów i podpałów hitlerowskich w roku 1932—33 wiodła prosta droga do drugiej wojny światowej z jej masowymi grabieżami i nocnymi nalotami bombowców. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności i rząd wyłączyli naręczyli wnioski z tych gorzkich doświadczeń dziejowych. Wnioski te nakazują bezwzględnie likwidację

wanie za pomocą wszelkich rozporządzalnych środków każdej awantury faszystowskiej. Tak też postąpiła partia i rząd.

Autor stwierdza dalej, że wszyscy uczciwi robotnicy, wszyscy przywoici Niemcy odcięli się od prowokatorów faszystowskich, zrozumieli bowiem, dokąd wiedzie ta droga, jaką zbrodnię wobec narodu niemieckiego usiłuje się tu popełnić. Jednakże agentom i prowokatorom faszystowskim udało się chwilowo wykończyć dla swych celów pewną nieznaną część ludzi pracy w NRD.

Mogło się tak stać tylko dlatego — podkreśla Wilhelm Pieck — że nasza partia wysunęła się zbyt daleko naprzód, że związki zawodowe utraciły więź z masami robotniczymi i że niewystarczająco Jeszcze wytumaczono masom pracującym znaczenie nowego kursu partii i rządu. Obecnie zadaniem partii jest wyłączenie wszystkich niezgodnych konsekwencji z tego faktu.

Oświadczenie Komitetu Centralnego SED z dnia 21 czerwca — stwierdza Wilhelm Pieck — dowodzi najdobitniej, że partia uświadomiła sobie to zadanie i przeszła zdecydowanie do czynu. Jak najwyższe spotęgowanie aktywności partii, wytumaczenie najszerzszym masom ludności kulii i celów awantury faszystowskiej, zmobilizowanie wszystkich zdrowych sił naszego narodu do realizacji nowego kursu partii i rządu — oto obecne centralne zadania partii oraz wszystkich postępowych i miłujących pokój ludzi w naszej republice.

W 4 rocznicę śmierci G. Dymitrowa

SOFIA. — W dniu 2 bm. masy pracujące Bułgarii obchodziły 4 rocznicę śmierci swojego nauczyciela i wodza, nieustraszonego bojownika przeciw faszystom, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, Georgi Dymitrowa.

W całej Bułgarii, w fabrykach i zakładach pracy, na budowach i w spółdzielniach produkcyjnych odbyły się uroczyste zebrania poświęcone w wielkim skali narodu bułgarskiego.

ŁÓDŹ dla Nowej Huty

Zakłady Wytwórcze Silników Elektrycznych M-8 w Bielsku odpowiadają na apel „Dziennika”

Każdy dzień przynosi nowe zmiany w wyglądzie Nowej Huty. Na plac budowy nowohutnickiego kombinatu nadchodzi bez przerwy transporty z całej Polski wiozące części konstrukcyjne, sprzęt i maszyny budowlane — dostarczane przedterminowo przez wszystkie zakłady z całej Polski w ramach podjętych zobowiązań.

W tym nowohutnickim współzawodnictwie pracy pozostaje miejsce zajmują również łódzkie zakłady pracy. Czytelnicy zapewne pamiętają apele jakie na łamach naszego pisma szły na całą Polskę do różnych zakładów pracy, będących dostawcami części i sprzętu dla łódzkiego kombinatu. Na jeden z naszych apelów otrzymaliśmy w dniu wczorajszym następującą odpowiedź od zakładu ZAKŁADÓW WYTWÓRCZYCH SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH M-8 W BIELSKU.

„DZIĘKUJEMY ZA PRZESŁANE NAM INFORMACJE O ZAPOTRZEBOWANIU ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW BUDOWY MASZYN PRZEMYSŁU TERENOWEGO NA SILNIKI Z PRZEZNACZENIEM DLA NOWEJ HUTY.

ZAWIADAMIAMY, ŻE W OSTATNICH DNIACH WYSŁAŁA DLA NICH Z NASZYCH ZAKŁADÓW WIĘKSZA PARTIA SILNIKÓW. A W NAJBLIŻSZYCH DNIACH NASTĄPIĄ DALSZE WYSYŁKI.

NIE POSIADAMY JEDNAK OD ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW BUDOWY MASZYN PRZEMYSŁU TERENOWEGO ZAPOTRZEBOWANIA NA SILNIKI DLA NOWEJ HUTY. TAK, ŻE NIE MAMY PEWNOŚCI, CZY OSTATNIE NASZE WYSYŁKI DO ŁÓDZI SĄ ZWIĄZANE SA Z DOSTAWAMI DLA NOWEJ HUTY.

PRZY OKAZJI NADMIENIAMY, ŻE WYKONALISMY W 100 PROC. ZGŁOSZONE DOSTAWY NA II KWARTAŁ DLA NOWEJ HUTY. A Z PRZEWIDZIANYCH NA III KWARTAŁ DOSTAW WYKONALISMY JUŻ W CZERWCU BR. OK. 40 PROC.”

Ten nowy stosunek do pracy, ta ofiarność i patriotyzm tysięcy naszych robotników — są gwarancją, że budowniczości Nowej Huty wykonają swe zadania w oznaczonym terminie.

Wieś polska masowo przystępuje do Czynu Lipcowego

Staranne przeprowadzenie kampanii zniwnej główną treścią zobowiązań

WARSZAWA. Czyn produkcyjny dla uczczenia 9 rocznicy wyzwolenia i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL, zamiejowy przez budowniczych Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, znajduje coraz szerszy oddźwięk na wsi polskiej.

Do Czynu Lipcowego masowo włączają się członkowie spółdzielni produkcyjnych, mało i średniorolni chłopcy, robotnicy rolni PGR, załogi państwowych i gminnych ośrodków maszynowych, warsztatów mechanicznych technicznej obsługi rolnictwa, pracownicy służby rolnej

Na apel gromady Kąkolewnica, w pow. radzyńskim, która wezwwała do Czynu Lipcowego wszystkie gromady w kraju, w woj. łódzkim odpowiedzieli już mieszkańcy blisko 300 gromad. Jedni z pierwszych do Czynu Lipcowego przystąpili mało i średniorolni chłopcy z gromady Kozarze, w pow. Wysokie Mazowieckie, którzy znani są z wzorowego wywiązywania się ze wszystkich obowiązków wobec państwa. W zbliżającej się kampanii zniwno-omiotowej chłopcy z Kozarze przyrzekli ze wszystkich sił starać się aby zebrać w porę owoce swojej całorocznej pracy. W tym celu zobowiązali się oni w ciągu

5 dni dokonać sprzętu zboża z łącznej powierzchni 120 ha. Szczególną uwagę zwrócą oni poza tym na szybkie dokonanie podorywek i siew poplonów.

Pierwsi w Wielkopolsce apel gromady Kąkolewnica podjęli chłopcy z gromady Szeleniewo w pow. gostyńskim. Czynem produkcyjnym, wyrażającym się przede wszystkim w szybkim i starannym przeprowadzeniu żniw i omiotów, mieszkańcy tej gromady dokonują swoje serdeczne uczu-

Wszyscy postępowi duchowni i działacze katolicki

staną mocno na gruncie porozumienia z konferencji duchownych i świeckich działaczy katolickich w Łodzi

W sali posiedzeń Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi odbyła się konferencja duchownych i świeckich działaczy katolickich z terenu miasta Łodzi i województwa. W konferencji udział wzięło około 200 uczestników, księży, zakonników, sióstr zakonnych i świeckich działaczy katolickich.

Konferencja poświęcona była przedyskutowaniu referatu pt. „Perspektywa porozumienia między państwem a kościołem”, wygłoszonego w dniu 18 czerwca br. przez księdza dr. Wacława Radosza na ogólnopolskiej konferencji duchownych i świeckich działaczy katolickich w Warszawie. Zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłuchali sprawozdań z konferencji ogólnopolskiej, złożonych przez księdza Aleksandra Chrulewicza z Rososzycy, pow. sieradzkiego i Józefa Kononowicza, redaktora „Słowa Powszechnego”.

Żywa dyskusja, w której brał udział ksiądz i działacze katolicki, cechowała głęboką troską o dalszy i jak najlepszy rozwój stosunków między państwem i kościołem, oparty o historyczne porozumienie, zawarte w dniu 14 kwietnia 1950 r. między rządem Polski i Ludowej i episkopatem.

Dyskutanckim dawał wyraz przekonaniu, że duchowni i świeccy działacze katolicki winni aktywniej, pełniej niż do tej pory uczestniczyć w dziele utrwalenia pokoju i realizacji zadań programu Frontu Narodowego.

Porozumienie z 14 kwietnia 1950 r. — powiedział ksiądz Franciszek Kulesza z Łodzi — ustala zasady współzawodnictwa między państwem a kościołem, odpowiadające najwyższemu interesowi wierzących Polaków. Powinniśmy dołożyć naszych starań, aby to historyczne porozumienie było konsekwentnie realizowane w imię dobra ludowej ojczyzny. Z prawdziwym zadowoleniem należy stwierdzić fakt, że z dnia na dzień w naszym kraju

Obrady VIII sesji Rady Narodowej m. Łodzi

Wczoraj w sali Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5 odbyła się VIII sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

W toku obrad dokończono na członka Prezydium RN ob. Jana Warszawskiego, na sekretarza zaś — ob. Zygmunta Kaźmierczaka. Następnie wy-

głoszone zostało sprawozdanie Miejskiego Zarządu Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Robót Specjalnych z przebiegu wykonawstwa remontów kapitalnych i bieżących budynków mieszkalnych oraz z przygotowań do remontów szkół i przedszkoli. O sprawozdaniu tym — piszemy szerzej na str. 3.

Rada Narodowa na wczorajszej sesji podjęła uchwałę zobowiązującą instytucje zajmujące się remontami domów i szkół do usprawnienia pracy.

Podczas obrad zatwierdzono również instrukcję dla Dzielnicowych Rad Narodowych w sprawie organizacji i działalności komitetów blokowych. (Artykuł omawiający to zagadnienie zamieszczamy na str. 2.)

Posiedzenie rozszerzonego plenum Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

WARSZAWA. — W dniu 2 lipca odbyło się w Warszawie posiedzenie rozszerzonego plenum Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, poświęcone sprawozdaniu z sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie.

Po sprawozdaniu złożonym przez prezesa PKOP, członka Światowej Rady Pokoju J. Iwaszkiewicza, wywiązała się ożywiona dyskusja.

W wystąpieniach swych mówcy podkreślali niezłomną

wolę pokoju narodu polskiego, jego dążenie do uregulowania wszystkich spornych problemów międzynarodowych drogą rokowań i porozumienia. Mówcy plectnowali zarazem w słowach pełnych gniewu i oburzenia prowokację lissymantowców w Korei i faszystów Adenauera w Berlinie

Na zakończenie obrad plenum PKOP uchwalilo jednomyślnie rezolucję oraz tekst listu do Niemieckiej Rady Państwa

koju.

Na progu drugiego półrocza

O cenie sukcesów...

Minęło pierwsze półrocze — 6 miesięcy ciężkich zmagania o realizację trudnych i zarazem porównawczych zadań czwartego roku Planu 6-letniego.

Półrocze to było okresem szczególnych sukcesów przemysłu włókienniczego, określenia wielkiego przełomu po zeszłorocznym załamaniu — niewykonaniu planów produkcyjnych i niedostarczeniu społeczeństwu zaplanowanych ilości przędzy i tkanin tak bawelnianych, jak wełnianych.

W roku bieżącym mogliśmy odnotować sukces przemysłu bawelnianego, który przedterminowo wykonał półroczne zadania planowe we wszystkich działach produkcyjnych. Mogliśmy stwierdzić radosny fakt, że we współzawodnictwie z przemysłem bawelnianym i przemysłem wełnianym nie pozostał w tyle — meldując o całkowitym wykonaniu półrocznych planów ilościowych i wartościowych.

Mogliśmy być świadkami wspaniałego marszu od sukcesu do sukcesu takich zakładów — w których możliwości wyzwalają się z upadku jeszcze rok temu mało kto wierzył — jak zakłady ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Armii Ludowej, ZPB im. DuBois, ZPW im. Gwardii Ludowej itd. Mogliśmy dostrzec poważne symptomy poprawy w WZPB im. 1 Maja, w ZPB im. Kunickiego, w ZPB im. 1 Dyzwizji Kościuszkowskiej. Słowem było to półrocze zwycięstw i sukcesów produkcyjnych przemysłu włókienniczego.

Na tle tych powszechnych sukcesów wyraźnie odcinają się dwie ongiś przodujące zakłady ZPB im. Waltera i ZPB im. Okrzei, które w minionym półroczu nie potrafiły całkowicie wydobyc się z pozycji maruderów przemysłu bawelnianego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Żniwa już za pasem

— Zobowiązania przedzmiwne — „Sołtysi nam nie meldowali” — „Samo” się nie robi

A więc żniwa już za pasem. W gm. Widawa, obfitującej w głęby lekkie, żyto dojrzało w rekordowym tempie.

— Jestem przekonany — mówi instruktor rolny Józef Owczarek — że w niektórych gromadach już w nadchodzącą sobotę lub poniedziałek ujrzymy pierwszych żniwiarzy. No, a za tydzień całkowicie zmieni się wygląd naszych pól, zaroi się na nich od mendi.

Cieszą się tutejsi rolnicy, że ostatnie 6 tygodni ciepła i częstych opadów deszczowych wyrównały szkody wyrządzone przez kaprysy jesieni, zimy i wczesnej wiosny.

Ten kto zastanowił się do pora gminnego instruktora rolnego, kto nie lekceważył wskazań wykładawców na wieczorach upowszechnienia wiedzy rolniczej — z przyjemnością i dumą spogląda na swoje plantacje zbóż, roślin okopowych i przemysłowych.

— Wiedza rolnicza to nie parłaczenie po pradziadowsku — dochodzą do przeświadczenia resztki niedowiarków i dodają: — Ano od tych mądrzejszych trzeba uczyć się rozumu. Im pięknie wszystko się rodzi, to i nam rodzic się będzie. Trzeba jednak nie unikać zebrań gromadzkich i nie omijać okazji do nauki.

ZOBOWIĄZANIE MIESZKAŃCÓW BRZYKOWA

Mieszkańcy Brzykowa licząc zebrali się na zebraniu przedzmiwnym, przemysłowi i przedyskutowali swój stosunek do ojczyzny ludowej, do przodującej klasy robotniczej, a następnie aby godnie uczcić 9 rocznicę Manifestu Lipcowego i pierwszą rocz-

nicę uchwalenia sprawiedliwej Konstytucji, postanowili: gorliwiej niż dotychczas zająć się pielęgnacją roślin okopowych i przemysłowych, usunąć w porę wszystkie chwasty z pól i przydroży, pieczołowicie przegładzać plantacje ziemniaczane i strzeż je przed słońką, szybko przeprowadzić żniwa, podorywki i sianie poplonów, natychmiast po zwózce zbóż zabrać się do omlotów i manifestacyjnie odstawić dla państwa należne ziarno.

Na treść dalszych zobowiązań składają się zbiorowe prace przy pielęgnacji zmeliorowanych tak, pomoc przy budowie miejscowego Domu Kultury oraz współzawodnictwo w konkursowej hodowli psów i tuczniaków, racjonalne stosowanie nawozów według wskazań gminnego instruktora rolnego.

DOBRY PRZYKŁAD

Za przykładem Brzykowa nadesłali do gminy Widawa meldunki o podjętych zobowiązaniach i chłopi z gromad Osieczna, Dąbrowa Widawska, Wola Kleszczowa, Izydorów, Świerczów. Reszta gromad również nie pozostawa obojętna.

We wszystkich tych meldunkach jest mowa o skróceniu terminu żniw, o natychmiastowym przystąpieniu do podorywek, do siania poplonów i omlotów, do niezwłocznego wykonania odstaw państwowych.

Wiadomo, że chłopi gminy Widawa przodują w odstawach żywa, w kontratacji roślin przemysłowych i w wykonywaniu innych obowiązków państwowych. Zachodzi jednak pytanie czy w terminie i całkowicie wywiążą się z podjętego Czynu Lipcowego?..

Pytanie to nasuwa się dlatego, ponieważ zauważyliśmy w opracowanym przez Prezydium GRN planie kampanii żniwno-omłotowej kilka poważnych usterek.

SOŁTYSI NAM NIE MELDOWALI..

W wykazie mechanicznej pomocy dla rolników figurują tylko 3 żniwiarzy GOM i zaledwie jedna jedyna prywatna. Na korzystanie zaś z tej jedynej prywatnej żniwiarki mało kto może liczyć.

Powód?... Jest ona własnością bogatego gospodarza, Józefa Brodzkiego z Dąbrowy, który będzie starał się przede wszystkim o skoszenie swych kilkunastu ha. zbóż. Potrwa to co najmniej 10 dni. A ponieważ w okresie żniw czas nagli, nikt nie będzie czekał na żniwiarkę p. Brodzkiego.

Pytamy wiceprzewodniczącego GRN, instruktora rolnego i kierownika GOM: „Czy więcej żniwiarzy prywatnych nie ma w waszej gminie?..”

— Chyba są, ale sołtysi nam nie meldowali.

Sołtysi nie meldowali. A po co została stworzona gmina komisja do akcji żniwno-omłotowej?.. Po co w gminie istnieje funkcja referenta rolnego, instruktora rolnego, kierownika GOM?.. Jeśli sołtysi nie meldowali, trzeba było samemu się na rowery i zażreć do gromad, przepytwać ludzi, maszyn zbadać i zarejestrować, a następnie włączyć do planu pomocy sąsiedzkiej.

W ciągu dalszej rozmowy kierownik GOM, Tadeusz Ferliński, przypomniał sobie, że w Woli Kleszczowej ma żniwiarkę srodniak Janek, ale że ta żniwiarka nie nadaje się do użytku, ponieważ jej brak główek przy ramieniu, na którym są osadzone noże kosne.

Ze w Wielkiej Wsi jest jedna kosiarka w stanie dobrym, ale zapomniano ją włączyć do planu. Ze w tej samej gromadzie Gustaw Maj będzie pomagał sąsiadom w koszeniu na własną rękę.

NA CZYM OPARTO PLAN?

Według planu w akcji omlotowej ma wziąć udział 7 mlócarń szerokomłotowych, zostały nawet wykazane gromady, w których te mlócarnie mają mlócić. Okazuje się jednak, że jedna z 3 mlócarń GOM-u nie ma jeszcze do tej pory wyremontowanego wału bębnowego, że Tomasz Szymański z gr. Kąty nie ukończył jeszcze przeróbki silnika do swej mlócarni.

Poza tym wydaje się nieprawdopodobne, aby w całej gminie liczącej 23 gromady znajdowało się tylko 13 mlócarń kieratowych. A tyle właśnie, nie więcej jest zarejestrowanych.

Czy wobec powyższych faktów można mówić o peł-

nej mobilizacji do kampanii żniwno-omłotowej w gm. Widawa?.. Oczywiście, nie!

A jednak tak prezydium GRN, jak i członkowie komisji do akcji żniwno-omłotowej są przeświadczeni, że jakoś to będzie, że gromady wywiążą się na czas z podjętych zobowiązań.

„SAMO” NIC SIĘ NIE ROBI..

To „jakoś to będzie” czas już zlikwidować, niedociągnięcia usunąć nie tylko w przygotowaniach do kampanii żniwno-omłotowej, ale i w innych akcjach.

W pow. łaskim gmina Widawa jest bodaj że jedyną gminą, w której dotąd nie potrafiiono zorganizować ani jednej spółdzielni produkcyjnej, a tylko dlatego, że aktyw gminny za mało poświęca uwagi i pracy tej pilnej sprawie, że aktyw ten liczy na „jakoś to będzie”.

Nic jednak samo się nie zrobi — zrobić muszą ludzie! C. M.

O cenie sukcesów...

(Dokończenie ze str. 1)

Mimo poważnych sukcesów w ilościowym wykonaniu planów nie wolno zapominać, że nie towarzyszyły im równocześnie sukcesy w wykonawstwie planów jakościowych, obniżki kosztów własnych i akumulacji socjalistycznej. Ze osiągnięto wprawdzie wielkie sukcesy produkcyjne, ale za bardzo wysoką cenę. Nie walcząc o ilość zapomnieliśmy o walce o jakość produkcji oraz rentowność przemysłu. Zapomnieliśmy, że podstawowym zadaniem przemysłu włókienniczego — obok produkcji artykułów konsumpcyjnych — jest dostarczanie środków finansowych niezbędnych dla socjalistycznej akumulacji — na rozwój inwestycji, na rozbudowę przemysłu, urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Nieosiągnięte przez niektóre zakłady przemysłu włókienniczego planowanych wskaźników obniżki kosztów własnych oznacza z jednej strony — niedostarczenie państwu potrzebnych funduszy na inwestycje, a z drugiej

strony — uniemożliwia zakładom uzyskanie tzw. funduszu zakładowego, a więc pozbawia ich środków pieniężnych, przeznaczonych na nagrody dla wyróżniających się pracowników, na cele kulturalne i socjalno-bytowe.

Jakie są przyczyny niewykonania planów akumulacji?

Przyczyny niewykonania planów akumulacji tkwią w niewykonaniu planów asortymentowych, w niedostatecznej walce o jakość produkcji, w przekraczaniu norm zużycia surowców i materiałów pomocniczych, w niewykorzystaniu mocy produkcyjnej zakładów, w nieracjonalnym wykorzystaniu siły roboczej, w łamaniu dyscypliny plac, w braku ścisłej kontroli i analizy kosztów własnych produkcji.

Przewycięcenie tych wszystkich niedociągnięć — to bojowe zadanie aktywów gospodarczego, związkowego i partyjnego na progę II półrocza czwartego roku Planu 6-letniego.

M. B.

Gdzie szukać źródeł niedociągnięć w pracy komitetów blokowych

Wiele było radości dla działaczy (i nie mniej dla rodziców), gdy przy ul. Pieniny i Górskiej pojawił się pięknie urządzonego ogródek jordanowski z trzema huśtawkami, „zjeżdżalniami”, piaskownicą i brodzianką. Dla dzieci — radość, że będą miały gdzie bawić się, dla rodziców — że ogródek jest ich dziełem, ich całkowitą zasługą.

Ten ogródek jordanowski — powstał dzięki inicjatywie ruchliwego i aktywnego komitetu blokowego nr 503. Pracę dali mieszkańcy domów należących do tego bloku. Ale ogródek jordanowski, to jeszcze nie wszystko. Na terenie bloku nr 503 znajdował się duży plac o powierzchni 4 tys. m kw. Plac był niewykorzystany. Podzielono go na działki, których uprawą zajęli się mieszkańcy bloku.

Również zasługą aktywów komitetu blokowego nr 503 jest doprowadzenie gazu do posesji przy ul. Przelęcz nr nr 2, 4, 6 i 8.

Innymi osiągnięciami poszczycić się może komitet blokowy nr 471. Systemem gospodarczym mieszkańcy 12 domów na terenie tego bloku odmalowali klatki schodowe brudne i zniszczone.

Mieszkańcy domów należących do bloku nr 624 w południowej dzielnicy miasta wyszlakowali samą ul. ul. Częstochowska, Poziomą, Zarzecze, Nad Nerem, Wędkarską. Dziś nie tylko zadowoloniem patrzą na swe dzieło, ale i suchą nogą przechodzą ulicę w czasie deszczu i niepogody.

Kilka przykładów jakie podaliśmy świadczy najlepiej, jak wiele przy aktywnej pracy i czynnej postawie członków komitetów blokowych mogą zdziałać mieszkańcy domów.

Niestety jednak niewiele łódzkich komitetów blokowych pracuje tak jak opisane przez

których komitety zostały stworzone. Niejednokrotnie też kandydatów ustalano w ostatniej chwili, co spowodowało nie zawsze właściwy skład socjalnego aktywów komitetu. Stanowczo zbyt mały udział biorą w pracy komitetów kobiety, a szczególnie gospodynie domowe, kobiety niepracujące. Za mały jest również udział robotników i młodzieży. W pracy komitetów blokowych mało dzieł bierze minimalny udział.

Również niezupełnie właściwie wygląda sprawa współpracy z dzielnicowymi rad narodowymi z komitetami blokowymi. Organizowane comiesięczne odprawy przedstawicieli komitetów z członkami prezydiów oraz różnych instytucji jak MHD, MZBM, MPO — w zależności od omawianych zagadnień mogły przynieść wiele pożytku komitetom blokowym. Niestety jednak zdarza się często, że narady wskaźowały tylko na zadania leżące przed komitetami, nie omawiały natomiast zupełnie metod i form pracy. Nie popularyzowały osiągnięć aktywnych komitetów nie analizowały dotychczasowych wyników pracy.

Również nie wszyscy instruktorzy — pracownicy referatów instruktażu organizacyjnego przy prezydiach DRN, łącznicy między DRN, a komitetami blokowymi wywiązywali się do brze ze swych zadań. Instruktorzy nie mieli wypracowanych form pracy, wykorzystywani byli do innych, dodatkowych zajęć. W rezultacie instruktorzy docierali tylko do komitetów dobrze pracujących, natomiast nie odwiedzali źle pracujących, które najbardziej po mocy i instrukcji potrzebowały. Powodowało to całkowity rozpad niektórych komitetów.

A mamy przykłady, że pomoc udzielona we właściwym czasie komitetowi całkowicie może zmienić jego pracę. Tak np. komitety nr 515, 529, 310 i 147, mało aktywne w akcji wyborczej, później nawiązały kontakty z agitatorami Frontu Narodowego i znacznie ożywiły swą pracę. Dobrym przykładem pracy politycznej i wychowawczej jest komitet nr 405, współpracujący systematycznie z terenowym komitetem Frontu Narodowego. Organizowane często zebrania, pogadanki i odczyty, ilustrowane filmami gromadzą każdorazowo około 300 osób. Podobne osiągnięcia mają komitety nr 406, 477, 478, 479.

Tak więc obok dużych osiągnięć w pracy komitetów istnieje wiele niedociągnięć. Winę za większość z nich ponoszą dzielnicowe rady narodowe, które nie dopilnowały należytego instruowania aktywów komitetów blokowych, za mało wagi przywiązywały do wspólnego omawiania metod i form pracy.

(dr.)

Z konferencji duchownych i świeckich działaczy katolickich w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

ród włoski opowiedział się za obozem lewicy, który głosi program głębokich reform społecznych w imię interesów ludu pracującego.

Chadecja włoska przegrała wybory, bo masy pracujące Włoch nienawidzą imperialistycznych kół amerykańskich, których posłusznym narzędziem jest partia de Gasperiego.

Zagadnienie posłannictwa duszpasterza w Polsce Ludowej omówił ks. Tadeusz Szleg, redaktor „Słowa Powszechnego”.

Ks. dziekan Feliks Litewka z Chelma pow. radomszczańskiego stwierdził:

— Trzydniowy okres, dzielący nas od chwili zawarcia porozumienia, dowodzi, że może być ono kontynuowane z korzyścią dla Kościoła i dla interesów państwa ludowego, budującego ustroj sprawiedliwości społecznej.

Wiemy dobrze, jak na najmniejsze choćby sprzeczności w naszym kraju, wynikające z różnic światopoglądowych czyhają imperialiści. Wszyscy społecznie postępowi duchowni działacze katolicy twardo staną na gruncie porozumienia.

Uczestnicy konferencji jednomyślnie podjęli uchwałę, w której m.in. czytamy:

„Jesteśmy zaalarmowani ostatnimi objawami postawy społeczno-politycznej niektórych osób piastujących wysokie godności kościelne, postawy, która może poważnie zaszkodzić sprawie porozumienia.

Sytuacja ta wymaga od nas zwiększonej aktywności i odwagi.

Zbliżające się święto 22 Lipca uczynimy w naszym życiu parafialnym w sposób odpowiadający godności kościoła, w sposób będący wyrazem ścisłej jedności duchowieństwa z narodem”.

Pamięci Georgi Dymitrowa

W dniu 2 lipca minęły 4 lata od śmierci Georgi Dymitrowa, jednego z najwybitniejszych działaczy w międzynarodowym ruchu robotniczym, nieugiętego bojownika o wolność Bułgarów, wielkiego budowniczego bułgarskiego państwa demokracji ludowej.

Nazwisko Dymitrowa, ucznia i towarzysza broni Lenina i Stalina — przywołuje przede wszystkim na myśl owe sławne dni lutego 1933 roku, gdy po prowokacyjnym podpaleniu Reichstagu przez hitlerowców Dymitrow znalazł się na ławie oskarżonych w Lipsku. W procesie tym, ohydnej prowokacji hitlerowskiej — oskarżonym był nie tylko Dymitrow. Hitler wyzwał wtedy cały światowy ruch robotniczy, wyzwał komunizm — i odniósł pierwszą wielką klęskę. Sala sądowa w Lipsku stała się areną, na której rozegrała się zwycięska walka sił antyfaszystowskich przeciw siłom najsłabiej reakcji, wojny, zbrodni. Dymitrow z ławy oskarżonych uczynił trybunę oskarżycielską, z której potępiał, smagał, demaskował hitleryzm i jego zbrodnicze metody, z której wykazując odwagę podziwianą przez cały świat — wyszydzał i gromił brunatnych terrorystów, a przede wszystkim bezpośrednio oskarżającego go Goeringa.

Lipski proces rozślawił imię Dymitrowa na całym świecie. Już dużo wcześniej znane ono było doskonale w Bułgarii i wśród komunistów innych krajów. Z jego nazwiskiem wiązała się nierozważnie walka ludu bułgarskiego o wyzwolenie spod kapitalistycznego jarzma, o rozgromienie faszystowskich rządów. Wraz z Kolarowem był on or-

ganizatorem i wodzem antyfaszystowskiego ludowego powstania w roku 1923, które stało się przełomowym punktem w rozwoju Komunistycznej Partii Bułgarskiej. Partia, w której organizowaniu i umacnianiu tak wielkiełożył zasługi Dymitrow, potrafiła nie dopuścić do załamania morale narodu po upadku powstania, potrafiła zwalczyć oportunistyczne tendencje i dalej, z podziemia, przygotowywać masy pracujące do ostatecznej rozprawy z faszyzmem.

Zmuszony do opuszczenia ojczyzny rozwija Dymitrow niezmiernie ożywił działalność na emigracji. Po bohaterskiej obronie w Lipsku, gdy hitleryzm pod naporem opinii całego świata, pod naporem protestów milionów ludzi, zmuszony był zwrócić wolność bułgarskiemu komunizmowi — Dymitrow kontynuował swą pracę i walkę na terenie międzynarodowym — jest sekretarzem Komunistycznej Międzynarodówki.

W latach hitlerowskiej agresji, ze Związku Radzieckiego, gdzie korzystał z azylu, Georgi Dymitrow kieruje bułgarskim ruchem oporu przeciw niemiecko-faszystowskiemu okupantom, a po wyzwoleniu kraju staje się budowniczym państwa demokracji ludowej, tworząc frontu ojczyźnianego, który skupił cały naród wokół wielkiego dzieła budowy socjalizmu. Pod jego kierownictwem partia bułgarska przeprowadziła w kraju historyczne reformy, pod jego kierownictwem rozpoczęła została realizacja pierwszej bułgarskiej pięcioletki. Na krótko przed śmiercią wygłosił historyczny referat na V Kongresie

Bułgarskiej Partii Komunistycznej, wytyczający drogę Bułgarii do socjalizmu.

Georgi Dymitrow odszedł w chwili, gdy lud, który prowadził i wychowywał — zaczął dopiero budować podstawy socjalizmu, gdy rozpoczął dopiero realizację pierwszej pięcioletki, nazwanej potem dymitrowską. Dzisiaj, w czterdzieści lat po śmierci nieodżałowanego woźdźdy, naród bułgarski ma już za sobą olbrzymi dorobek na drodze do budowy socjalizmu. Testament ideowy pozostawiony przez Dymitrowa, realizuje dziś w Bułgarii cały naród a przede wszystkim klasa robotnicza kierowana przez partię komunistyczną, na której czele stoi Wytko Czerwenkow, wierny towarzysz Dymitrowa.

„Dla narodu bułgarskiego przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest koniecznością życiową, tak jak słońce konieczne jest dla każdej istoty żyjącej. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją naszej wolności i niepodległości naszej ojczyzny”. To wskazanie swego nauczyciela realizuje dziś Bułgaria, strzegąc jak oka w głowie przyjaźni i sojuszu z ZSRR i krajami demokracji ludowej, stanowiąc nierozdzielne ogniwo wielkiego obozu pokoju i demokracji. Cały rok przed terminem, w 4 lata, wykonała Bułgaria pięcioletkę dymitrowską, wybudowała nowe fabryki, zapory wodne, elektrownie, szkoły, szpitale, teatry i biblioteki, tworzy potężny przemysł, nowoczesne rolnictwo, szczęśliwą przyszłość dla swych dzieci. Wierne wskazaniom swego wielkiego nauczyciela, którego pamięć czci dzisiaj cały świat postępu, naród bułgarski walczy o pokój i socjalizm.

Sprawy remontowo-budowlane Jaki kierownik, taki rębacz — i taka książka zażeń

na sesji Rady Narodowej m. Łodzi

JEDNYM Z GŁÓWNYCH PUNKTÓW OBRAD ODBYTEJ WCZORAJ VIII SESJI RADY NARODOWEJ M. ŁÓDZI, BYŁO SPRAWOZDANIE MIĘDZYSKIEGO ZARZ. PRZEDSIĘBIORSTW REMONTOWO-BUDOWLANYCH I ROBÓT SPECYJALNYCH Z PRZEBIEGU WYKONAWSTWA REMONTÓW KAPITAŁNYCH I BIEŻĄCYCH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH ORAZ PRZYGOTOWAN DO REMONTU SZKOŁ I PRZEDSZKOLI.

Dla uczczenia IX rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego i rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pracownicy kasy I Oddziału Miejskiego PKO w Łodzi, celem umożliwienia światu pracy zrealizowania wylosowanych obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskiej, podjęli zobowiązanie dodatkowo uruchomić w godzinach popołudniowych okienko kasowe nr 15 dla wypłat wylosowanych obligacji

Okienko to czynne będzie w każdy dzień roboczy, oprócz sobót, od dnia 29 czerwca do dnia 28 lipca br. w godzinach od 15 do 18.

* Z dnem 1 lipca 1953 r. zostało utworzone Przedsiębiorstwo Państwowe pod nazwą „Miejski Handel Detaliczny Należałem i Pleczywem w Łodzi”. Adres dyrektora: Łódź, ul. Łąglewnicka nr 5.

Zlikwidowano Przedsiębiorstwo Państwowe Sklepy mieszczące się w halach targowych zostały z dniem 1 lipca 1953 r. przejęte przez oddzielne przedsiębiorstwa branżowe MHD. Wszystkie sprawy związane z działalnością MHD Hale Targowe zaliczają do Przedsiębiorstwa MHD Art. Wiołniczymi, ul. Narutowicza 6.

Jak wykazało sprawozdanie, przedsiębiorstwa komunalne mogą się poszczycić poważnymi osiągnięciami. Wartość wykonanych w roku 1952 robót wynosiła 94.038.000 zł, co stanowi 105 proc. planu rocznego. Zakładano całkowicie remonty 885 obiektów o 40.273 izb, do miejskiej sieci wodociągowej podłączono 302 posesje, a do sieci kanalizacyjnej — 91 posesji. Wybudowano 32 nowe studnie, a wyremontowano 128. Pracownicy wodno-kanalizacyjni wykonali 11.788 metrów bieżących rurociągu oraz 6.636 m bież. kanałów kamionkowych.

W roku bieżącym przedsiębiorstwa remontowo-budowlane przystąpiły do realizacji zwiększonych zadań. Aby wykonać tegoroczny plan, wydajność pracy w skali rocznej winna wzrosnąć o 14 proc. w stosunku do wydajności w roku ubiegłym.

kwartale stracono przez nieusprawiedliwioną nieobecność 2.920 roboczo-godzin. Jest to chyba skutek zbyt słabej pracy polityczno-wychowawczej wśród załóg budowlanych.

Poważne zadania stawiają przed przedsiębiorstwem budowlanym remonty szkół i przed szkolemi. W br. Wydział Oświaty wyznaczył do remontu 204 obiekty. Sprawne wykonanie jest od terminowej i dobrze opracowanej dokumentacji technicznej oraz od dostarczenia dostatecznej ilości materiałów budowlanych. Tymczasem już na początku tej akcji wyłaniają się trudności. Termin dostarczenia dokumentacji — 15 marca — nie został dotrzymany przez Wydział Oświaty — podobnie jak następny „ostateczny” termin, który wyznaczony został na 5 maja br. Wydział Oświaty dostarczył całość dokumentacji dopiero 19 maja, przy czym koszty pracy opracowane były na podstawie cen z roku 1952.

Remonty mają być przeprowadzone w przeciągu czterech miesięcy (maj, czerwiec, lipiec i sierpień). W miesiącu maju wykonano 8 proc. planowanych remontów, w czerwcu miało być wykonanych 12 proc., w lipcu 44 proc. — pozostałe zaś 36 proc. w miesiącu sierpniu.

Jedną szkołą jest już całkowicie wyremontowana. Występują jednak pewne trudności w zaopatrzeniu materiałowym, zwłaszcza dotyczy to blachy. Poza tym przedsiębiorstwa napotykają na trudności w sezonowym tylko zatrudnieniu dodatkowej ilości malarzy. Z tego rodzaju kłopotami przedsiębiorstwa spotykały się również w ubiegłym roku. Z pomocą przyszły wówczas komitety rodzicielskie, które, doceniając wagę zagadnienia, wiele robót malarskich wykonały we własnym zakresie. Ten godny naśladowania fakt, powinien mieć również miejsce w roku bieżącym.

W sklepie rzeźniczym MHM Nr. 67 (przy ul. Narutowicza róg Wschodniej) panuje jak zwykle duży ruch klientów. W dniu 27. VI. br. (sobota) kupujących było wyjątkowo dużo, uformowała się kolejka. Stał w niej m. in. jeden z naszych czytelników. Czekał prawie 40 minut, a gdy już rębacz miał mu odważyć mięso, do sklepu wszedł „elegancki” jegomość i nie bacząc na czekających stanął z boku obok lady.

Rębacz przestał załatwiać klientów i na widok znajomego uciął z nim krótką rozmówkę na ucho, po czym skierował swe kroki do lodówki, wyjął stamtąd świeżą cielecinę, odważył ładny kawałek i wrzucił go znajomemu.

Oburzony tym wypadkiem nasz czytelnik, zwrócił uwagę rębaczowi na jego niewłaściwe postępowanie.

— A co to pana obchodzi — replikował rębacz, zaś wychodzący w tej chwili ze sklepu protegowany jegomość zawołał w stronę kupujących: „Bydło, psia krew, nie może się zażyć”.

Nasz czytelnik poprosił o książkę zażeń. Podczas gdy pisał odpowiednią notatkę — donosi nasz czytelnik w liście do redakcji — podszedł do mnie kierownik sklepu. Zwróciłem mu uwagę, że w sklepie tym sprzedaje się po kumotersku. Kierownik odpowiedział mi na to: A czy to panu przeszkadza?

— Tak, przeszkadza, nie tylko mnie ale i wszystkim

klentom — odpari nasz czytelnik. — Dlaczego pan broni rębacza, który postępuje jak niewłaściwie?

— A co, może pana będą bronił — wykrzyknął kierownik. Tyle o faktach, jakie miały miejsce w sklepie MHM Nr. 67. Zażalenie w tej sprawie wpisane zostało do książki zażeń 27. VI. br., ale, jak stwierdziliśmy w dniu wcześniejszym, nikt się nim nie interesuje. Książkę zabrano ze sklepu do biura dzielniczego MHM — Wschód. Skarg klientów z ostatnich dni czerwca nie rozpatrzono do chwili obecnej. Nie ma w książce adnotacji i uwag czynników kontrolnych bo... kierownik rejonu MHM przebywa na urlopie.

Ale w książce tej obok uwagi naszego czytelnika o kumoterskim, znajdujemy skargi kupujących na niedbałą obsługę i złą organizację pracy personelu sklepu MHM Nr. 67. Np. jedna z klientek skarży się na praktykowane w tym sklepie dokładanie do mielonego mięsa kości.

Ani kierownik sklepu, ani dyrekcja MHM nie wyjaśniają powodów złej pracy ekspedientów.

Należy oczekiwać, że dyrekcja MHM wyciągnie odpowiednie wnioski i winnych spotka zasłużona kara.

Nie można dopuścić do tego, by w społecznym handlu panowały się do tej pory nawyki kapitalistyczne. Sk.

PIĄTEK
3
LIPIEC
DZIS
Anatola, Jacka
JUTRO
Elżbiety.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 3
Kom. Miejskie MO 253-60
Miejski Ogr. Infor. 159-15

**DYZURY
APTEK**

Apteki nr 1 (Pabianicka 56), nr 12 (Przejazd 59), nr 7 (Walczańska 37), nr 14 Wschodnia 54, nr 36 (Limanowskiego 37), nr 11 (Piotrkowska 127)

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżuruje codziennie.

DYZUR POLOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Od godz. 8 do 20: szpital im. dr. Madurowicza

CO? Gdzie? KIEDY?

ul. Krzemieniecka 5; od godz. 20 do 8 szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Intryga i miłość”
IM. ST. JARACZA (Jara 27-29) g. 19 „Sprawa rodzinna” — ostat. dni
LETNI (Piotrkowska 94) g. 19.30 operetka „Mikado”.
Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Ruszyły wzgórza” g. 16.30, 18.30, 20.30 — doz. od lat 14
GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokumentalnych i kulturowych „Samolubna małpka”, „Nowy stadion w Bukaresztynie”
REKORD (Rzgowska 2) „Wagary” g. 18.20 — doz. od lat 14
ROMA (Rzgowska nr 84) „Statek pułapka”, „Nieznani sprzymierzeńcy” g. 18.20 doz. od lat 12

SWIT (Bahicki Rynek 1) „Czarodziej Glinka”
„KONKURS im. Wieniawskiego” g. 18.20 doz. od lat 7
SOJUSZ (Nowa Złotno) „Kwiat miłości”
„X raid tarzański” g. 18.30 doz. od lat 14
STYLLOWY — nieczynny z powodu remontu.
TATRY (Świętokrzyska 40) „Dwa żołnierze”
„Na wielkiej budowie” g. 18.18, 20 — doz. od lat 12
WISLA (Przejazd nr 1) „Taras Szweczenko” g. 18.18, 20 doz. od lat 12 (film graby ty) ko 1 dzień w wersji ros. bez tłum. na jez. polski)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pomyślowy sprzedaż” g. 16.18, 20 doz. od lat 14
WOLNOSC (Napierkowski 16) „Pomyślowy sprzedaż” g. 16.30, 18.30, 20.30 doz. od lat 14
ZACHETA (Złotowska 26) „Ślub z przyszłością”
dod. „Bieg na przelaj” g. 18.20, doz. od lat 14

Pracownicy poszukiwani

Doświadczonych kierowników robót, inżynierów, techników, majstrów robót torowych, ziemnych i betonowych oraz kucharek i pomocnicze zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 13 Łódź, ul. Jaracza 95-97. Relektuje się na sily wysokokwalifikowane. Warunki pracy według układu zbiorowego w budownictwie — do omówienia w Dziale Kadry. 1796-K

Wykwalifikowanego technika normowania, elektromontera, palacza do kotła parowego zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów im. B. W. R. Łódź, Sienkiewicza 78. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadry w godz. 7-15. 1793-K

Ogłoszenia drobne

KUPNO
KUPIĘ motocykl przyzwoity (boczny) do Łodzi lub kajska. Oferty składaj w Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr „8361” (8381-G)

SPRZEDAŻ
MOTOCYKL z koszem sprzedam lub zamienie na samochód malolitrażowy. Włoczańska 77 garaż. Tel. 114-01

SPRZEDAŻ motocykl — SHL, Piotrkowska 166 m. 20 (8278-G)

SPRZEDAŻ samochód „Steyr” 200 wraz z częściami. Batucki Rynek 8 m. 31 (8284-G)

SPRZEDAŻ silnik elektryczny 1½ konia prąd 220-380, pas skórzany nardowy 10 m Solna 12 m. 3 od godz. 2 do 4 po południu (8285-G)

SPRZEDAŻ motocykl — BMW 350, stan bardzo dobry. Al. 1 Maja 41, tel. 172-37

SPRZEDAŻ samochód osobowy „Mercedes” 170 Łąglewnicka 66 Mecner

SPRZEDAŻ motocykl — BMW ER 12 z wózdem. Ksawerów 27 (pod Pabianicami) Rozenberg

ZAMIENIE pokój 36 m kw., balkon, słoneczny, z używalnością kuchni, wszelkie wygody, telefon, w centrum miasta nadobna. — Władomir Wschodnia 72 m. 6 godz. 17-21 (8325-G)

ZAMIENIE pokój, kuchnię, przedpokój (domek jednorodzinny) z ogródkiem na dwa pokoje z kuchnią, Prądzynskiego nr 49 (8326-G)

POTRZEBNA pomoc domowa z umiejętnością gotowania, Piotrkowska nr 93-12 (8617-G)

LEKARSKIE
Dr WOLKOWYSKI specjałista skóra, weneryczne 4-6 Wschodnia 57
Dr ROZYCKI specjalista akuszerka, choroby kobiece, niepłodność, Czwarta — szósta Piotrkowska 33 (8553-G)
Dr KUDREWICZ specjałista weneryczne, skóra 5-9.30, 3-5 Piotrkowska 106 (8558-G)
Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra — płciowe (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwarta — siódma (8557-G)
Dr RACIAZEK — powrót celi, Piotrkowska 203 — godz. 17-19 (8562-G)
Dr MARKIEWICZ specjałista skóra weneryczne, Piotrkowska 109-8.
Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce 4-7, Piotrkowska 35 (8686-G)

ZGUBY
ZŁOTY ZEGAREK „Tisot” (pamiątka po matce) zgubiono 21 czerwca na trasie Tomaszów-Zróżdka Niebieskie, Uczeń był znalazca proszony o zwrot za wysoki wynagrodzeniem. Władomir tel. 108-24

LEKARSKIE
ZGUBIONO kartę meldunkową wyd. przez PGRN Przykona oraz inne dokumenty na nazwisko Czesław Wawrzyniak, wieś Łaski, pow. Turek (8322-P)
POZOSTAWIONO teczkę w tramwaju zawierającą książkę podatkową, kwitarsz oraz 900 zł. Łaskawo znalazca zechce zwrócić tylko książkę podatkową. B. Kloczkowski, Świerkiewicza 67
ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. wejściówkę fabryczną na nazwisko Bedna rek Stefania, Łódź, Złota nr 65-2 (8218-G)
ZGUBIONO kartę meldunkową, legiti. szkolną XII TPD na nazwisko Maria Brzozowska, Kilińskiego 78-5
ZGUBIONO legiti. Ubezp. Spół. na nazwisko Stefan Pabjańczyk, Ozorków, Bugaj 29
SKRADZIONO legiti. służbową wydaną przez Akademię Medyczną na nazwisko Lewandowska Ksawera (8260-G)
ZGUBIONO legiti. Ubezp. Spół. Wiktorski Antoni, Łódź, Kilińskiego 127
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną nazwisko Korzeniowska Janina, Złota 7-28 (8239-G)

LEKARSKIE
ZGUBIONO kartę meldunkową wyd. przez PGRN Przykona oraz inne dokumenty na nazwisko Czesław Wawrzyniak, wieś Łaski, pow. Turek (8322-P)
POZOSTAWIONO teczkę w tramwaju zawierającą książkę podatkową, kwitarsz oraz 900 zł. Łaskawo znalazca zechce zwrócić tylko książkę podatkową. B. Kloczkowski, Świerkiewicza 67
ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. wejściówkę fabryczną na nazwisko Bedna rek Stefania, Łódź, Złota nr 65-2 (8218-G)
ZGUBIONO kartę meldunkową, legiti. szkolną XII TPD na nazwisko Maria Brzozowska, Kilińskiego 78-5
ZGUBIONO legiti. Ubezp. Spół. na nazwisko Stefan Pabjańczyk, Ozorków, Bugaj 29
SKRADZIONO legiti. służbową wydaną przez Akademię Medyczną na nazwisko Lewandowska Ksawera (8260-G)
ZGUBIONO legiti. Ubezp. Spół. Wiktorski Antoni, Łódź, Kilińskiego 127
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną nazwisko Korzeniowska Janina, Złota 7-28 (8239-G)

LEKARSKIE
ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowane na złożone dokumenty, kartę rejestracyjną 855 na wóz konny, legiti. po stwierdzeniu odbioru (koncesja) wydana przez Zw. Kupców na prowadzenie handlu warzywem Jerzy Rybak, Ciesielska 12-2
ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowane na złożone dokumenty, legiti. Zw. Zaw., 2 legiti. tramwajowe na nazwisko Józef Maślanka wieś Szczukwin gm. Kruszów
ZGUBIONO legiti. służbową nr 8218 wyd. przez PGRN w Łasku na nazwisko Teresa Kedzierska, wieś Porszewice
ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty, legiti. Zw. Zaw., 2 legiti. tramwajowe na nazwisko Kurek Marianna zam. Głuszyna pow. Wieleń (8323-P)
ZGUBIONO kartę meldunkową nr 35584 wydaną przez PGRN Kuźnica Grabowska na nazwisko Kurek Marianna zam. Głuszyna pow. Wieleń (8320-G)
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez PGRN Łekawa na nazwisko Pauliński Franciszek zam. w Łekawie
ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty, wydane przez PGRN Kłopot na nazwisko Sólka Władysław (8315-P)
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Janik Helena gm. Pławno, pow. Radomsko
ZGUBIONO kartę meldunkową i inne dokumenty Henryk Wdowiak
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną, Ignacy La gódz, Grantowa 3-4
ZGUBIONO legiti. szkolną nazwisko Andrzej Kotlicki, Al. Kościuski 91
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną nr 208 Mirosław Jankowski, Piwna 9
ZGUBIONO odcinek wydawnictwa i kartę meldunkową wydaną przez gromadę Wola Kółkowa gm. Przeręb na nazwisko Dawonek Zofia

Cała Łódź gra i wygrywa na loterii

w kolekturach Polskiego Monopoli Loteryjnego
ul. PIOTRKOWSKA 95
ul. PIOTRKOWSKA 161
1797-K

**NATYCHMIAST KUPIĘ
MOTOCYKL „JAWA” 250**
Oferty pisemne składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „8661”. 8661-G

UNIEWAZNIAM zgubiony stempel o brzmieniu: „MHD kłosek nr 5”
ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Zieliński Stanisław, Łódź, Kilińskiego 71-4 (8259-G)
ZGUBIONO skierowanie do protezowni dentystycznej, Kazimiera Wojciechowska zam. Narutowicza 39-3 (8258-G)
SKRADZIONO kartę meldunkową, zwolnienie z pracy, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Berger Henryk oraz pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Berger Marianna, Łódź, Przybyszewskiego 5 (8267-G)
ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. Wincenty Sobczyk, Zapolskiej 66a
SKRADZIONO 2 legiti. tramwajowe, Zw. Zaw. na nazwisko Kubak Helena, Łódź ul. Wici 5
ZGUBIONO legiti. szkolną na nazwisko Jerzy Krzywański, Kilińskiego 60
SKRADZIONO 20.VI w tramwaju linii 9 teczkę zawierającą skoroszyty z napisami: Cech — Ubezpieczalnia, Kalkulacje PKO oraz piżame. — Proszę zwrócić akta. A. Szerer, Łódź, Mleczarskiego 7-40 (8328-G)
ZGUBIONO legiti. Ubezp. Spół. Elżbieta Wysocka, Piotrkowska nr 147 (8329-G)
ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie zwolnienia z pracy. Marian Politański, ul. Obr. Stalingradu 8

Sprostowanie
W ogłoszeniu Państwowego Zakładu Wydawnictw wydrukowanym w nrze 143 „Dziennika Łódzkiego” z dnia 17.VI. br. wskutek pomyłki przestawione zostały nazwiska autorów przy 2 tytułach książek. Niniejszym pomyłkę tę prostujemy, podając prawidłowy tekst tych pozycji:
T. KULCZYŃSKA
**JAK PULEGNOWAĆ CHOREGO
NA GRZEŁNICE PŁUC**
Str. 16, ryc. 13 zł 2.40
DR MED. W. SIDOROWICZ
**JAK ZAPOBIEGAĆ URAZOM
W SPORCIE**
Str. 64, ryc. 10 zł 1.80

ZGUBIONO legiti. Ubezp. Spół. Władysław Nowicki, Drukarska 9-23
ZGUBIONO świadectwo maturalne Liceum Adm. nistracyjno-Handlowego, Konstanty Gluba — wieś Gawronki p-ta Łęczyca (8336-G)
ZGUBIONO legiti. uczniowską X TPD. — Jolanta Mlich (8342-G)
ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowane na złożone dokumenty, kartę rejestracyjną 855 na wóz konny, legiti. po stwierdzeniu odbioru (koncesja) wydana przez Zw. Kupców na prowadzenie handlu warzywem Jerzy Rybak, Ciesielska 12-2
ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty, legiti. Zw. Zaw., 2 legiti. tramwajowe na nazwisko Józef Maślanka wieś Szczukwin gm. Kruszów
ZGUBIONO kartę meldunkową Maria Rehl — Gdańska 8 m. 18
ZGUBIONO kartę meldunkową nr 63053 wydaną przez PGRN Kuźnica Grabowska na nazwisko Kurek Marianna zam. Głuszyna pow. Wieleń (8323-P)
ZGUBIONO kartę meldunkową nr 35584 wydaną przez PGRN Kuźnica Grabowska na nazwisko Kurek Marianna zam. Głuszyna pow. Wieleń (8320-G)
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez PGRN Łekawa na nazwisko Pauliński Franciszek zam. w Łekawie
ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty, wydane przez PGRN Kłopot na nazwisko Sólka Władysław (8315-P)
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Janik Helena gm. Pławno, pow. Radomsko
ZGUBIONO kartę meldunkową i inne dokumenty Henryk Wdowiak
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną, Ignacy La gódz, Grantowa 3-4
ZGUBIONO legiti. szkolną nazwisko Andrzej Kotlicki, Al. Kościuski 91
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną nr 208 Mirosław Jankowski, Piwna 9
ZGUBIONO odcinek wydawnictwa i kartę meldunkową wydaną przez gromadę Wola Kółkowa gm. Przeręb na nazwisko Dawonek Zofia

ROZNE
KAJAK — składak sprzeda, TENISOWE rakietki naprawia C-ma Pujdak, Kilińskiego 15
KRAWIEC poszukuje pomocnika subkatorzyńskiego, Łąglewnicka 8-1
OBOWIE zamieszowe, skórzane, płaszcze, torebki odzieżowe, fabryczne — Piotrkowska 9
PRZYBLAŻAŁ się pies bernardyn (w sobotę o godz. 4 rano) Lisecka Natalla, Łódź, ul. Marynarska 64 m. 5 zgłoszenie od godz. 16 do 20)

WYDAJE INSTYTUT PRASY „CYFELNIK”
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00. Red. nac. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekcja odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12. Dział gospodarczy 283-00, wew. 38 oraz 228-32, dział sportowy 208-95, dział kult. 141-10, dział miejski 143-80 i 283-00, wew. 40 i 114-22.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 4, tel. 111 50 i 114-75 czynny 8-18 w soboty 8-14.
Cena w prenumeracie pocztową 5 zł miesięcznie
REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE



Piłkarski kameleon Czy łódzki Włóknarz wykorzysta wielką szansę

Z wyjątkiem roku ubiegłego, w którym piłkarze łódzkiego Włóknarza grali zdecydowanie słabo i przegrywali większość spotkań towarzyskich i mistrzowskich, w sezonie bieżącym jak i w latach poprzednich notowali sukcesy. W sezonie bieżącym tego zespołu oraz jeszcze mniej oczekiwane porażki. Słusznie ktoś powiedział, że jest to drużyna o kameleonej formie.

Od wiosny do ostatniego wtoroku widzieliśmy w Łodzi kilkanaście meczy mistrzowskich i towarzyskich. Nie mają całkowicie racji ci, którzy twierdzą, że Włóknarz nie umie grać o mistrzostwo. Fakt, że w pierwszej rundzie rozgrywek nie przegrali na swoim boisku ani jednego spotkania ma swoją wymowę.

NIEFORTUNNE WYJAZDY

Z drugiej jednak strony przez ważne na wyjazdach przegrano lub remisowano mecze, w których łodzianie winni byli zdobywać dwa punkty i to w bezapelacyjny sposób. Do nich należą spotkania z Gwardią w Kielcach, ze Stalą w Sosnowcu i z Lotnikiem w stolicy. Sprawozdania i recenzje brzmiały jednogłośnie: mieli przewagę, nadawali ton grze, atakowali ale bez rezultatu, napad nie umiał strzelać. Zgoda. Ale czy tak jest istotnie?

Wydaje się, że nie, bo napad drużyny łódzkiej potrafi zdobywać bramki, potrafi odsyłać I-ligowe zespoły z potężnym nawet bagażem goli. Przekonał się o tym Budowlani z Chorzowa i Gdańsk, Bytomskie Ogniwo, CWKS, reprezentacja Warszawy, a ostatnio zajmujący trzecią lokatę w naszej ekstraklasie piłkarskiej krakowski OWKS.

NA BAKIER Z TAKTYKA

A więc, jakie są przyczyny nieoczekiwanych niepowodzeń

lub połowicznych sukcesów w formie remisów ze stosunkowo słabymi przeciwnikami? Przypuszczalnie zła taktyka i nerwowość zespołu.

Gdy w początkowym okresie gry Włóknarz przeważa, a przewaga ta nie daje rezultatu, następuje jakby załamanie się drużyny, a gdy przypadkiem uda się przeciwnikowi zdobyć bramkę, o odrobieniu straty trudno myśleć.

Wspomnieliśmy o złej taktyce. Tak, właśnie taktyka i myśl w grze za wodzą. Bo czy można zgodzić się z myślą, iż w okresie przewagi przeciwnika, blok defensywny nie potrafi zdobywać się na stanowcze wyrażenie sytuacji. Potrafią daleko wykopywać piłkę Baran, Urban i Walczak, ale właśnie wtedy gdy prosi się o daleki wykop, następuje seria krótkich podań w okolicy pola karnego własnej bramki, kiwanie itp.

Tego rodzaju kombinacje są do bre i celowe gdy rozpoczynają się akcje ofensywne, gdy napastnicy przeciwniej strony nie atakują, ale nigdy w momentach silnego naporu na własną bramkę. To meczy i nudy blok defensywny, ułatwia przeciwnikowi strzelanie gola.

...A KONDYCJA?

Oprócz tego piłkarze łódzcy nie grzeszą szybkością. Wprawdzie nie wszyscy, ale dotyczy to zwłaszcza Soporaka, Pilarzkiego i Walczaka. Gdy dodamy, że i kondycja trochę szwankuje (pierwszą połowę meczu Włóknarze grają z reguły dużo lepiej niż drugą), dojdziemy do przyczyn niespodziewanych porażek, które spędzają sen z powiek wielu zagorzałym kibicom piłkarskim Łodzi.

Gdy jednak początek meczu daje efekt w postaci kilku bramek, których utratę przeciwnikowi trudno odrobić, następuje znowu folga — zwolnienie tempa, wyczuwa się brak ambicji do podwyższenia wyniku cyfrowego. Atak przestaje skłaniać do pracy, gra się raczej

na utrzymanie rezultatu. I to niezbyt fortunna taktyka.

Onejdaj na łamach „Głosu Robotniczego” ukazał się artykuł omawiający sprawę zżycia się rady koła Włóknarza z zawodnikami. Mowa tam o braku wspólnego języka, o drastycznym podziale między dwoma członkami wspólnej organizacji, działaczami i czynnymi piłkarzami. Uwagi te w szeregach słuszne i istotne.

W niedzielę Włóknarze grają — jedyni zresztą w całej Polsce — mecz mistrzowski II Ligi — z Górnikiem Bytom — na swym własnym boisku.

„WYŻSZA” MATEMATYKA

Jeżeli ktoś dokładnie przestudiował tabelkę, to nie trudno wyliczyć że wygrana 1:0 daje łodzianom drugą lokatę. Oczywiście wyższy sukces bez utraty bramki również. Ale zwycięstwo nad Górnikiem 4:3 nie przynosi awansu o dwie pozycje w tabeli oo... Kolejarz Warszawski ma 17 punktów i stosunek bramek 27:12. W razie wygranej z Górnikiem np. 2:0 Włóknarze zrównają się z zespołem warszawskim punktami i wyprzedzą go lepszym stosunkiem zdobytych goli —

będą mieli 30:12. Przy sukcesie 4:3 powstaje stosunek 32:15, a więc gorszy niż 27:12. Podobnie przy wygranej 5:3. Zwycięstwo 2:1, 3:1, 3:2, 5:2 przynioszą upragnioną drugą lokatę w tabeli. Podsumowując te wyliczenia należy przypomnieć drużynie Włóknarza, a zwłaszcza defensywie, że utrata dwu bramek nawet gdyby atak strzelił ich 5, zniweczy wysiłek zdobywców na półmetku pozycji, która w końcu daje prawo awansu do I Ligi.

OSTATNIA SZANSA

Czy można jednak liczyć na pewny sukces łodzian? Nie, ale gdy zagrają dobrze, mecz z Górnikiem bytomskim jest do wygrania. Przeciwnika nie wolno lekceważyć pod żadnym pozorem, mimo że nie jest on w szczytowej formie. W szeregach zespołu bytomskiego grają tak rutynowi piłkarze jak Krasówka, Fuchs i Sobek, dla tego należy się liczyć z tym, że niedzielny mecz będzie zaciekły, interesujący i na dobrym poziomie technicznym.

Ostatniej szansy przed przerwą wakacyjną Włóknarze nie powinni zaprzepaścić.

Zb. Skibicki



Na kortach Ogniwa grały nawet „siedmiolatki”

Należy pochwalić inicjatywę ZS Ogniwa, które poza normalnym kalendarzykiem rozgrywek tenisowych GKKF zorganizowało na swych kortach w parku Poniatowskiego turniej o mistrzostwo Rady Okręgowej ZS Ogniwa.

Nowicki, eliminując Sosiński 6:2, 6:0, a w grze podwójnej Nowicki — Sosiński pokonali parę Urbanowski — Sumiński 6:4, 6:4.

Koszmalska była najlepszą w grze poj. kobiet, wygrywając z Nowicką 6:3, 7:5.

Zwycięzcy otrzymali wiele cennych i pożytecznych nagród (rakiety, naciąg, piłki, strój tenisowy), ofiarowanych przez związek zawodowe, rady

miejscowe, koła sportowe i działaczy.

Mistrzostwa Rady Okręgowej ZS Ogniwa były równocześnie eliminacją przed ogólnopolskim turniejem ZS Ogniwo, który rozpocznie się 16 lipca.

Spodziewany jest liczny przyjazd tenisistów z Gdańska, Krakowa, Poznania, Radomia, Szczecina i Warszawy.

„Martyna”



Jeden z młodszych juniorów Ogniwa, Jurek Augustyniak w prawidłowym uderzeniu z prawej.

Impreza ta była ze wszelkich miar udana. Przede wszystkim przyczyniła się do ożywienia łódzkiego tenisa, a poza tym wzięli w niej udział członkowie aż siedmiu świeżo powstałych kół tenisowych przy zakładach pracy, które są właściwą komórką umasowienia tenisa — a do tego — rzeczyć dażymy! Poza tym liczbą 80 uczestników turnieju, w tym 16 juniorów i 8 młodzików poniżej 13 lat jest cyfra w warunkach łódzkich bardzo wysoka. Jako ciekawostkę podajemy, że najmłodszy zawodnik miał lat 7, a najstarszy 55. Wielka to rozpiętość wieku. Gry, które zakończyły się we wtorek 30 czerwca, toczyły się we wszystkich konkurencjach. A oto wyniki: w grze pojedynczej juniorów zwyciężył Stanisławski po konując w finale Spryszyński 6:4, 6:1. Obaj ci zawodnicy wygrali grę podwójną z parą Miler — Wit, w stosunku 6:4, 6:2.

Wśród młodzików Wiesio Nowicki wygrał ze swoim rówieśnikiem Podlasiakiem 6:0, 6:0. Grę poj. mężczyzn wygrał W.

Walka tenisistów o ścianę

Wielkie znaczenie w szkoleniu tenisistów, a zwłaszcza juniorów ma tak zwana „gra o ścianę”.

W pierwszej linii wyrabia ona w zawodniku technikę i szybkość uderzenia, zastrza jak refleks i orientację — te tak ważne i nieodzowne dla każdego gracza cechy.

Gra o ścianę pozwala na trening większej liczbie tenisistów, a tym samym ułatwia bardzo pracę trenera, bo może on obserwować i korygować błędy równocześnie kilku ćwiczących.

Niestety w Łodzi ze ścianami jest źle, choć są tak ważne, a tak niewielki jest koszt ich postawienia. Ściana na Spójn' nie jest wystarczająca. Włóknarz posiadający liczną i żywotną sekcję tenisową w ogóle nie ma ściany, pomimo kilkakrotnych dyskusji na ten temat. Ogniwo posiada obecnie ścianę prowizoryczną, ale rada koła Ogniwa przy MPK obiecała postawić ścianę i to betonową na 9 metrów długości i 3 metry wysokości. Miejsce już wybrano.

Uwaga uczestnicy raidu szlakiem PKWN

Polskie Towarzystwo Turystyczne - Krajoznawcze zawiadamia wszystkich kolarzy, którzy chcą wziąć udział w II Turystycznym Raidzie Kolarskim szlakiem PKWN, że termin zgłoszeń drużyn i uczestników indywidualnych został przedłużony do dnia 6 lipca br.

Do chwili obecnej zgłosiły już swe drużyny: koło sportowe Stal przy LZ Maszyn Włókn., koło sportowe ZS Włóknarz przy ZPB im. Marchlewskiego, koło sportowe nr 8 ZS Start oraz inne. Udział swój zgłosił także wielu turystów indywidualnych, którzy zostaną podzieleni na drużyny na miejscu startu w Chełmie.

Uczestnicy raidu wezmą udział w dniu 22 lipca w wielkim pochodzie turystów w Warszawie. Zapisy drużyn i indywidualne przyjmuje Biuro Okręgowe PTTK w Łodzi — Piotrkowska 70.

Jak padł nowy rekord Polski na 1500 m

W Krakowie rozpoczęły się III Akademickie Mistrzostwa Polskiej rozgrywane pod hasłem zbliżającego się IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Już w pierwszym dniu mistrzostw, w których startują również zawodnicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej uzyskano kilka bardzo dobrych wyników.

Najbardziej wartościowe z nich to: rekord Polski w biegu na 1500 m, ustanowiony przez Chromikę (OWKS) wynikiem 3:50,4 oraz dwa nowe rekordy NRD na 100 m w konkurencji kobiet i na 100 m w konkurencji mężczyzn, ustanowione przez Segliera—11,9 i Schroedera — 10,4.

Ponadto zdobywca 3 miejsce w biegu na 1500 m — Herman (NRD) pobili rekord NRD na tym dystansie wynikiem 3:51,8, a rekord zrzesał AZS użyskała Figwer (WSWF Kraków) w pchnięciu kulą wynikiem 12,41 m.

W biegu na 1500 m zaraz po starcie Lewandowski, Potrzebowski oraz Donat (NRD) po dyktowali ostre tempo. Pierwsze okrążenie przebiegli zawodnicy w 60 sek. Początkowo prowadził Donat, lecz już po 400 m wyszedł na czoło Potrzebowski, pozwalając po 800 m objąć prowadzenie Lewandowskiemu. Czas uzyskany na 800 m — 2:03,0 wskazywał już na realne możliwości pobicia rekordu. Na 400 m przed metą biegnący dotychczas na 6 pozycji Chromik wychodził do przodu i wspaniałym finiszem ja-

ko pierwszy mija metę ustanawiając rekord Polski. Drugie miejsce zajął Lewandowski uzyskując również wynik lepszy od dotychczasowego rekordu Polski.

Kolarska wycieczka do Łowicza

Zachęcona powodzeniem pierwszej wycieczki kolarskiej, komisja turystyczna PTTK w Łodzi organizuje w dniu 4 lipca o godzinie 16 wycieczkę do Łowicza. Uczestnicy wycieczki wezmą udział w organizowanym przez Zarząd Główny PTTK i ZSCH — gwiazdzistym zlocie kolarskim w Łowiczkach.

Zbiórka na wycieczkę w sobotę 4.7.53 r. o godz. 16 na Placu Wolności. Powrót w niedzielę wieczorem. Wycieczka zaliczona jest na kolarską odznakę turystyczną.

Samochodem do Jury Krakowskiej — lub pieszo do Srebrnej

Wobec tego, że wszystkie znaki na niebie i w ziemi wskazywały, że w niedzielę będzie pogoda — możemy spokojnie zaplanować wyjazd za miasto.

Obok wycieczek „na własną rękę” — tramwajem podmiejskim, do wyboru mamy atrakcyjne imprezy organizowane w najbliższą niedzielę przez PTTK.

Wśród wycieczek dalszych znajdujemy takie jak samochodem do Jury Krakowskiej, Kruszwicy, Spawy, Sulejowa i Nieborowa, dwudniową do Gdyni (4 i 5 bm.) oraz samochodem — wycieczkę szkoleniową na trasie Łęczyca — Tum — Oporów — Walewice — Łowicz — Arkadia — Nieborów. Te ostatnią wycieczkę poprowadzi mgr. Ciekiński — konserwator wojew. zabytków. Wyjazd o godzinie 6.30, powrót o godzinie 21. Koszt uczestnictwa — 30 zł.

Dla piechurów zorganizowana będzie wycieczka do Pabianic (dojazd do Pabianic tramwajem). Po zwiedzeniu miasta wycieczkowicze udadzą się do Srebrnej. Długość trasy 14 km. Zbiórka o godzinie 8 na Placu Niepodległości. Wycieczka zaliczona jest na odznakę Turysty kł Pieszego. Udział bezpłatny.

W oknie księgarni

DZIEJE ZEGARA. (Praca zbiorowa). Poznań 1953. Muzeum Narodowe, 80 s. 45, nb. 1, tabl. (obustr. ilustr.) 16 zł 7,00.

Publikacja przedstawiająca historię zegara i rozwój sztuki zegarmistrzowskiej, pośrednio zaś poświęcona uczczeniu 480 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, astronomia bowiem jest ściśle związana z precyzyjnym zegarmistrzostwem, a każdy precyzyjny zegar jest instrumentem astronomycznym. Ewolucja zegara od znanego i kłopotliwego do nowoczesnych zegarów elektrycznych i kwarcowych. Na osobnych tablicach 34 fotografie przedstawiają charakterystyczne zabytki dawnego i okazy nowego zegarmistrzostwa.

KOWALSKI JAN: Modele maszyn rolniczych. W wa 1953, NK, 80 s. 77, nb. 3 rys. 63 (bibl. młodego technika) zł 4,80. Popularna, obficie ilustrowana broszura, traktująca o historii powstania narzędzi rolniczych od najprostszyc do najbardziej skomplikowanych maszyn, przedstawia obrzębmy możliwości produkcyjne rolnictwa przy zastosowaniu nowoczesnych maszyn rolniczych. Broszura przeznaczona dla młodzieży, zatrudnionej w warsztatach POM, w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Amado J. — Zamarte morze. Powieść brazylijskiego pisarza małuje życie przewoźników z nad zatoki Bahía walczących z potęgami morza, a jednocześnie głębooko z nim związanych. Pełna tajemniczego uroku ich wizerowania i obyczajów opisuje Amado pięknym, realistycznym stylem. Autor ukazuje nowe perspektywy, jakie stają przed bohaterami tej książki, w miarę jak rozwija się ich świadomość społeczna. I to jest wielkim optymizmem tej książki.

Stendhal — Różowa i zielona. Autor „Pustelni Parmeńskiej” w kilku opowiadaniach odsłania zakłamanie, podłość i zacofanie arystokracji i mieszczaństwa francuskiego początku ubiegłego wieku, jego upadek moralny i zanik wszelkich ludzkich uczuć.

Drużynowy wyścig kolarski w Piotrkowie

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, Sekcja Kolarstwa, organizuje w niedzielę, 5 lipca z okazji IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie drużynowy szosowy wyścig kolarski na dystansie 50 km o nagrodę przechodnią przewodniczącego WKFF Łódź. Oprócz tego odbędzie się wyścig na dystansie 100 km.

W pierwszym wyścigu mogą brać udział zawodnicy klasy III, w drugim — kolarze I i II klasy. Dla zawodników zostały ufundowane liczne nagrody przez sze rego Instytucji. Zeszlonożnym zdobywcą pucharu jest KS Ogniwo (Piotrków).

Kto walczyć będzie na ringu w Sopocie

Na centralnych kortach tenisowych Ogniwa w Sopocie rozpocznie się dziś 3-dniowy turniej bokserski z udziałem 40 najlepszych pięściarzy Polski. Turniej ten będzie jednocześnie eliminacją przed wyjazdem na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. W zawodach tych nie wezmą udziału mistrzowie i wicemistrzowie Europy, którzy nie są przewidziani do reprezentacji mającej wyjechać do Bukaresztu.

Do turnieju zostali zgłoszeni następujący zawodnicy:

- waga musza — Justka (Gdańsk), Brychlik (Stalinogród), Liedtke (Poznań) i Kątny (Bydgoszcz);
- waga kogucia: Kasperczak (Wrocław), Rozpierski (Ślupsk), Guzy (Kraków) i Sokołowski (Szczecin);
- waga piórkowa: Mocka (Poznań), Niedźwiedzki (Bydgoszcz), Tyczyński (Warszawa), Sokołowski (Śląsk);
- waga lekka: Soczewiński (CWKS), Konarzewski (Łódź), Nowak (Warszawa) i Futakiewicz (Kielce);
- waga lekkopółśrednia: Kudłacik (Kraków), Sadowski (Gdańsk), Nowak (Bydgoszcz) i Kosicki (Ślupsk);
- waga półśrednia: Piński (Warszawa), Szula (Ślupsk), Czajęcki (Kraków) i Poleś (Gdańsk);
- waga lekkośrednia: Krawczyk (Gdańsk), Pietrzykowski (Stalinogród), Musiał (Kraków) i Kempa (Kraków);
- waga średnia: Wojciechowski (Stalinogród), Piorkowski (Warszawa), Krauze (Kraków) i Wojtkowiak (Poznań);
- waga półciężka: Biel II (Kraków), Krupiński (Wrocław), Borkowski (Kielce) i Windak (Kraków);
- waga ciężka: Pietroni (Stalinogród), DREWICZ (Przemyśl), Kumorek (Stalinogród) i Mażka (Warszawa).